

DYSKUSJA

Prof.dr J. K o n d r a c k i /Uniwersytet Warszawski, Zarząd Główny PTG/ wyraził duże zadowolenie, że referaty A. K ę s i k a, K. K l i m k a i Z. C h u r s k i e g o przedstawiały wyniki badań prowadzonych w ramach wypraw naukowych organizowanych przez Polskie Towarzystwo Geograficzne /1965 - 1966: wyprawa jachtem "Śmiały", 1968: wyprawa na Islandię/. Referaty te wykazały dużą przydatność fotointerpretacji ale potwierdziły także konieczność jej nawiązywania do bezpośrednich obserwacji terenowych. Stosowanie nowoczesnych metod badawczych oraz wyprawy naukowe, podkreślił Profesor, wprowadzają geografii polską do grona narodów, które przyczyniają się do dalszego i lepszego poznawania Ziemi co jest zjawiskiem bardzo korzystnym i zaszczytnym.

Dr Z. C h u r s k i /Instytut Geograficzny UMK-Toruń/ odpowiadając na liczne pytania odnośnie swojego referatu, poinformował, że w badaniach na Islandii oprócz zdjęć lotniczych stykowych - z których tylko seria z 1960 r. posiadała pokrycie stereoskopowe - stosowane były fotoszkice oraz wykonano zdjęcie fotogrametryczne naziemne. W referacie autor pragnął zwrócić uwagę przede wszystkim na te zjawiska, które były możliwe do odtworzenia dzięki zdjęciom lotniczym. Prace w terenie pomogły bardzo w interpretacji, szczególnie małych form, bez czego byłoby dużo pomyłek.

Dr A. K ę s i k /UMCS - Lublin/ poinformował, że oprócz publikacji w "Fotointerpretacji w Geografii" przeglądowa mapa hydrograficzno - geomorfologiczna doliny San Felipe będzie zamieszczona w opracowaniu monograficznym pod redakcją prof.T.Wilgata oraz w publikacji przygotowywanej na Sympozjum Komisji Fotointerpretacji MTF w Dreźnie w 1970 r.

Następnie dyskutant ustosunkował się do referatu H.Gawlika, stwierdzając, że szczeliny mrozowe mogą być widoczne na zdjęciu raz w ciemnych, raz w jasnych tonach, w zależności od stosunków wilgotnościowych; przez większą część roku zmiany te nie uwidaczniają się, stąd obawa, że zdjęcia lotnicze nie zawsze będą wykonywane w porze, kiedy występują największe różnice współczynnika jasności.

Odnosnie referatu U.Karaszewskiej - dr.A.Kęsik stwierdził na podstawie własnych badań, że na Lubelszczyźnie kras występuje w dolnych częściach stoku. Przy niskim horyzoncie wód gruntowych formy krasowe są łatwiej demaskowane dzięki większej wilgotności od otoczenia. Natomiast w Kotlinie Chodelskiej kras typowy dla Lubelszczyzny, bardzo wyraźny w rzeźbie, trudno uzewnętrznia się na zdjęciach, z wyjątkiem zdjęć wykonywanych w porze wiosennej, gdy występują różnice wilgotności na grzbietach i w obniżeniach.

Prof.dr W. W a l c z a k /Uniwersytet Wrocławski/ w nawiązaniu do referatu doc.dr E.Tomaszewskiego - stwierdził, że różnice tonalne na zdjęciach lotniczych uzewnętrzniają zmiany szaty roślinnej, które nie znajdują często odbicia w profilu glebowym a są spowodowane zmianami żyzności gleby.

Na marginesie wystąpienia mgr L.Kozackiego dyskutant podkreślił szkodliwość eksploatacji hałdowej, któ-

ra np. w NRD została już przed wielu laty zmieniona.

Dr inż. A. L i n s e n b a r t h /Państwowe Przedsiębiorstwo Fotogrametrii - Warszawa/ zabierając głos po referacie mgr inż. M. Teodorowicza, uzupełnił jego wypowiedź pewnymi szczegółami natury technicznej, zwrócił także uwagę na specyfikę zdjęć wykonywanych z helikoptera oraz na aspekty ich wykorzystywania.

Dr hab. L. B a r a n i e c k i /Uniwersytet Wrocławski/ na marginesie kilku wystąpień, między innymi doc. E. Tomaszewskiego i mgr inż. M. Teodorowicza, poinformował o pracach prowadzonych w USA w zakresie fotointerpretacji archeologicznej /rekonstrukcja stanu użytkowania ziemi sprzed kilkuset lat/ oraz o wykonywaniu zdjęć lotniczych w dużych skalach przy zastosowaniu specjalnych materiałów i aparatury.

Mgr K. T r a f a s /Instytut Geograficzny UJ/ stwierdził, że zdjęcia z nalotu helikopterowego, wykonywane w tak dużej podziale, oraz otrzymywane na ich podstawie materiały pochodne w jeszcze większej skali /1:500/ otwierają nowe możliwości także dla geograficznej interpretacji, szczególnie w przypadku tak interesującego a zarazem złożonego terenu, jakim jest miasto. Poza dokładną inwentaryzacją, dzięki wielu odfotografowanym szczegółom, zdjęcia takie dostarczają wiele cennego materiału dla badań złożonych funkcji miasta i jego części, komunikacji rozwoju budownictwa itp.

Mgr M. W i ę c k o w s k i /Ministerstwo Bud. i Mat. Bud./ wyraził uznanie dla dalszych osiągnięć w zakresie stosowania zdjęć lotniczych przede wszystkim przez praktyków. Wystąpił on także z propozycją ściślejszej współpracy Komisji Fotointerpretacji PTG z Towarzystwem Urbanistów Polskich poprzez organizo-

wanie np. wspólnej konferencji poświęconej zagadnieniu zastosowania fotointerpretacji w pracach planistycznych i urbanistycznych.

K.Plewa